KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. Dnia 1/13 Stycznia. — Rok 1852. № 11. Jutro, ŚŚ. Hilarego B. i Felixa. Dziś (v. s.) Nowy Rok 1852.

Dziś rocznica Urodzin J. C. W. W. X. Heleny Pawłównej, i J. C. W. W.X. Alexego Alexandrowicza.

Najjaśniejszy PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył znajdującemu się we *Francji* wychodźcy Felixowi *Lewickiemu*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Dokończenie Ukazu o opłacie od paszportów zagranicznych. Art. 9. Porządek pobierania opłaty paszportowej, Ukazem niniejszym postanowionej, to jest, obliczenie onej stosownie do terminu paszportu, lub za przetrzymanie onego, pozostaje ten sam, jaki ustanowionym został artykułami 10, 16, 17 i 21 Ukazu 5/17 Lipca 1844 r.—Art. 10. Osobom, które doznają przeszkód w wyjeździe za granicę, uiszczone przez nie opłaty od paszportów zagranicznych, będą zwrócone w takim tylko razie, jeżeli wydane im paszporta zwrócą przed upływem dwóch miesięcy od chwili otrzymania takowych.— Art. 11. Osoby wydalające się za granicę bez paszportu, po powrocie ich do Królestwa, niezależnie od odpowiedzialności za samowolne opuszczenie miejsca zamieszkania, oraz kary fiskalnej, artykułem 648 Ustawy celnej, za potajemne przejście granicy postanowionej, pociągać do całkowitej opłaty paszportowej po 250 rs. za każde 6 miesięcy nieprawego pobytu za granicą; rozwinięcie niniejszego przepisu, oraz oznaczenie sposobu ściągania samej opłaty, Pozostawiamy Radzie Administracyjnej Naszego Królestwa Polskiego. — Art. 12. Rozporządzenia, obecnym Ukazem Naszym objęte, winny mieć moc obowiązującą z d. 1/13 Stycznia 1852 r.— Art. 13. Przepisy, postanowione w artykułach: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 13, 14, 22, 25, 26, 27 i 29 Naszego Ukazu 5/17 Lipca 1844 r., niezmienione niniejszym Ukazem, pozostają i nadal w swojej mocy.

JW. Jenerał Jazdy *Sievers* z *Suwałk;* JW. Rz: Radca Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cyw: Gub: *Radomskiej* z *Radomia;* i JW. Rz: Radca Stanu *Tykel*, Gubernator Cywilny Gub: *Augustowskiej* z *Suwałk*, przybyli do *Warszawy*.

Jutro, o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Dominika *Bartoszewicza*, Inspektora Alexandryńskiego Instytutu wychowania Panien w *Nowej Alexandrji;* na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, byłe Uczennice tegoż Instytutu.

Jutro, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Jakóba *Omiecińskiego*, b. Marszałka Gubernji *Wołyńskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo o godz: w pół do 11ej z rana; na które, pozostała Żona, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, o godz: 10tej z rana, odprawionem zostanie w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Hrabi *Kwileckiego*, na które Rodzina tegoż, Znajomych i Przyjaciół zaprasza.

Uiszczając się z dopełnienia ostatniej powinności Żonie swej ś. p. Honoracie z Śliwickich *Kordaszewskiej*, zmarłej w dniu 14 Listopada r. z. w *Petersburgu;* zaprasza się wszystkich Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo jutro o godz: 10tej z rana w Kościele dolnym Śgo Krzyża, odbyć się mające.— *J. K.*

Dziś, o godz: 3ej z południa, nastąpi wyprowadzenie zwłok z Kościoła dolnego Śgo Krzyża na smętarz *Powązkowski*, zmarłego onegdaj, ś. p. Józefa *Ledworuskiego;* po którym pozostała w smutku Żona oraz Ojciec, Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na ten obrzęd żałobny.

Józefa z Jaroszewiczów *Weber*, Żona Asessora Sądu Policji Popr: Wydziału *Siedleckiego*, lat 26 mająca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj po długiej i ciężkiej chorobie, zeszła z tego świata, pozostawiwszy Męża i troje Dzieci. Przeprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w dniu dzisiejszym o godz: 3ej po południu, z domu przy ulicy Nowy-Świat i róg Chmielnej Nr 1259 położonego, wprost na smętarz Powązkowski; na które pozostały Mąż, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Onegdaj w folwarku *Zawady* pod *Wilanowem*, rozstał się z tym światem ś. p. Jan *Smoczyński*, wieczysty Dzierżawca tegoż folwarku, w 96 roku życia swego, pełnego patryarchalnych cnot i przymiotów, któremi jaśniał w kole rodzinnem i gronie Przyjaciół. Pomimo późnej starości swojej, ś. p. *Smoczyński* do ostatniej chwili zachował całą przytomność umysłu, i jeszcze przed samem zamknięciem powiek, z spokojem duszy błogosławił Syna, Córkę i wnuka, a z niemi wszystkich, opłakujących szczerze stratę jego. Była to chwila nader uroczysta, świadcząca najlepiej o bogobojności i przykładnem życiu, tego ze wszech miar szanownego starca. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro przed południem, z Kościoła *Wilanowskiego* na smętarz miejscowy.

(A. n.) Gdy człowiek wyśpiewa całą nótę swego bytu na tej ziemi cierpień, nie uczuwa i nie zostawia tyle żalu kończąc dni swoje, bo spełnił to co mu naznaczono; ale gdy nieubłagana śmierć, porywa z grona drogich nam istot, w przeciągu miesiąca, dwóch aniołów na których rozpromieniały w przyszłości nadzieje Matki i Ojca, czyż boleści naszej wyrównać co zdoła? Przed miesiącem z rozdartem sercem, i zbolałą duszą, odprowadziliśmy na wieczny spoczynek w 6ej wiośnie Aniutkę *Puchowicz*, a d. 10 b. m. ten sam orszak żałobny w łonie ziemi złożył siedm wiosen liczącą Walercię *Dąbrowskę*, zmarłą w dniu swych urodzin. Pokój wam dro-

gie Aniołki! nieutuleni w żalu co kochali was, nie ujrzą więcej waszego uśmiechu; czyste dusze wasze, staną u stóp WSZECHMOCNEGO, którego wyroki są święte i niezbadane! — *O. W.*

(A. n.) *Z Radomia.* — Dnia 1go b. m. zszedł z tego świata Antoni *Zednik;* cierpliwość z jaką znosił kilkoletnie cierpienia, dowodzi mocy jego duszy i religijnego poddania się woli PRZEDWIECZNEGO. W całym ciągu swego życia starał się być użytecznym społeczeństwu, nie opuszczał sposobności dobrze czynienia. Stroskana Żona i Dzieci, proszą Przyjaciół i Znajomych o westchnienie za pokój jego duszy. — J. *Jastrzembowski.*

(Ar: nad:). W artykule nadesłanym do Nru 6go r. b. *Kurjera Warszawskiego*, przez łaskawego mego przyjaciela Pana K. Wł: W., o *kamieniach warcabowych*, zbiór mój numizmatyczny nazwany jest, *najznakomitszym w kraju naszym.* Tymczasem najznakomitszym zbiorem numizmatów krajowych, jest bez zaprzeczenia Hrabiego Franciszka *Potockiego*, a równe memu, jeżeli nie bogatsze, są Hr: Michała *Tyszkiewicza* w *Grodku* pod *Mińskiem*, i P. Edwarda *Tys* w *Warszawie;* co zaś do monet wszystkich krajów, rzadko w którem mieście znajduje się zbiór tak liczny i dobrany, jak Pana Jerzego *Gauger*, u nas w *Warszawie.* Wracając do *kamieni warcabowych*, świeżo dowiedziałem się, że istnieją także z popiersiami *Jana III* i *Stanisława Leszczyńskiego;* być więc może, iż cały szereg Królów *Polskich* istniał i tylko czas wszystko niszczący, do ich rzadkości przyczynił się. Racz przytem Szanowny Redaktorze, podziękować łaskawemu Korrespondentowi, (który nie podał adresu, a przysłał Ci ów rysunek warcabnicy), i wezwać wszystkich, na starożytności nasze nieobojętnych, aby nas swemi materjałami zasilać raczyli, tem bardziej, że właśnie we wszystkich gałęziach numizmatyki, przygotowują się do druku dzieła. I tak: P. Kazimierz *Stronczyński*, pracuje nad dalszym ciągiem swego dzieła: *Pieniądze Piastów*, a ma już prawie wszystkie ryciny gotowe; Hrabia Michał *Tyszkiewicz*, przed kilkoma tygodniami bawiąc tutaj, pokazywał nam kilkaset rysunków medali, *Gabinetem Medali* Hr: Edwarda *Raczyńskiego* nie objętych, które wkrótce wydać zamyśla. Wreszcie co do monet od *Zygmunta Igo* do najnowszych czasów, pracujemy z Panem *Gauger* nad katalogiem, mającym obejmować wszystkie znaczniejsze odmiany, znaki menniczne i lata, z jakich monety są znane; 12 tablic rycin już mamy, ale jeszcze drugie tyle brak, co ledwo w tym roku da się zrobić. Jest więc komu pomagać, i istotnie potrzeba nam pomocy; potrzeba aby każdy dał poznać, co już posiada, a był uważnym, gdy traf szczęśliwy wydrze ziemi skarb nowy, by ten cichutko nie wędrował do tygla. Nietylko bowiem znalazca lepiej wynagrodzonym będzie, ale nadto, potomność z wdzięcznością wspomni imiona tych, którzy święte zabytki minionych wieków od zagłady zachowali.— Karol *Beyer.*

Piękny Zakład fryzjerski P. *Śniechowskiego*, w domu W. *Boka* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, już zupełnie urządzony, i dla wygody Publiczności otwarty został. Ozdobne szyldy, zewnętrzna wystawa, w której umieszczono już dwie przepyszne figury *paryzkie* woskowe naturalnej wielkości w najwykwintniejszym stroju, ściągające ciągle licznych i podziwiających wyborny gust ich tualet, widzów, i nakoniec elegancja urządzenia, odpowiadają pod każdym względem świetności wewnętrznej, a nagromadzone zapasy wszelkiego rodzaju *komfortów*, są niewyczerpane.

Jutro o godz: 2 m. 42 rano, przypada *ostatnia kwadra*, śnieg i mroźne powietrze zapowiadająca.

Trzy pierwsze tomy znakomitej powieści *Ainswortha* p. t. *Jakób Sheppard Bandyta Londyński*, już wyszły z druku, i są przyozdobione stosownemi rycinami. Osoby chcące nabyć pomienione dzieło, raczą się zgłosić do księgarni L. *Zweyer*, gdzie za złożeniem rs. 1 k. 80, otrzymają pomienione 3 tomy; 4ty zaś niezawodnie około połowy b. m. odbiorą za dopłaceniem k. 60.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku* (v. s.), złożyli w Redakcji *Kurjera*, JJWW. i WW.: Jenerał-Lejtnant *Sierzputowski*, rs. 3, i Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał-Sztabs Doktor armji czynnej, rs. 2, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać. — Rz: Radca Stanu *Biernacki*, rs. 3; i Radca Kolleg: Ł. *Kondracki*, rs. 1, dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim.*

W ciągu r. z. leczono w tutejszym Instytucie Oftalmicznym Xiążąt *Lubomirskich*, mężczyzn 71, kobiet 43; otrzymało radę i lekarstwa na koszt Instytutu przychodnich mężczyzn 506, kobiet 504. Razem osób 1,124.

W *Potsdamie*, zawiązało się towarzystwo muzyki, i rozpoczęło koncerta swoje wykonaniem oratorjum Ferdynanda *Hiller*, pod tytułem: *Zburzenie Jerozolimy.* (P. *Hiller*, jest teraz Dyrektorem muzyki Teatru *Włoskiego* w *Paryżu;* żoną jego jest *Warszawianka*).

Na obiad środowy w *Resursie Kupieckiej*, Szanowni Członkowie, jak zwykle, u Szwajcara Resursy zapisywać się raczą.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Żona która zwodzi męża*, Wszyscy po 2-kroć, i oddzielnie Panna *Moroz* i P. *Królikowski;* po Kroto: *Młynarz* i *Kominiarz*, PP. *Rychter*, *Panczykowski* i *Chomiński.* — Wkrótce w Teatrze Wielkim, daną będzie pierwszy raz nowa Opera komiczna: *Dobra noc Panie Pantalon*, z muzyką Alberta *Grisar;* a w Teatrze Rozmaitości, nowy Monodram ze śpiewem, oryginalnie przez P. Alex: *Ładnowskiego* napisany, p. t. *Lokaj za Pana.*

Między innemi wiadomościami gazeta *Czas* donosi: że znany nasz malarz historyczny P. Korneli *Szlegel*, w przejeździe do *Lwowa*, bawił parę dni w *Krakowie.* Wraca on teraz, jak wiadomo, ze *Wschodu*, objechawszy *Turcję* i *Grecję.* Z tej wycieczki artystycznej przywozi ciekawe szkice i portrety interesujących osób, spotkanych w swojej podróży.

Taż gazeta pisze, iż we wsi *Zdyni*, nad granicą *Węgierską*, należącej do Państwa *Kobylanki*, włościanin tamtejszy znalazł w potoku zakopanych 151 sztuk groszów koronnych z czasów *Jana Kazimierza* r. 1661 i

jeden talar. Talara zaniósł Xiędzu na Mszę świętą, na podziękowanie PANU BOGU; resztę chciał spieniężyć żydom, którzy mu tylko po 4 kr. m. k. za sztukę dawali, on żądał po 5 kr. m. k.; żyd nie mogąc nabyć po cenie jaką mu ofiarował, doniósł o tem żandarmom, a ci do cyrkułu; cyrkuł nakazał w tej mierze poszukiwania, w skutek czego pamiątki te przeszły w ręce rządu, za które tenże obiecał wynagrodzenie właścicielowi.

Anglja. — Smutne wiadomości z *Kap* otrzymano; wielu *angielskich* oficerów i żołnierzy, padło ofiarą *Kafrów;* korpus z 3,000 ludzi wysyłają przeciw naczelnikowi *Kreli;* obawiają się nowego powstania murzynów zachodnich. — Fortyfikacje w *Sherness* przy ujściu *Tamizy*, uzbrajają; pomiędzy temi baterję z 80 dział najcięższego kalibru; wszystkie prochownie już napełniono. — Przyszła rada Ministrów ma stanowczo rozstrzygnąć o losie gabinetu. — Parostatek pocztowy *Amazone* wracający z *Indji* zachodnich, spalił się w cieśninie *Kaletańskiej* (kanał *La Manche*); 134 ludzi życie straciło.

Austrja. *Wiedeń dnia 8go Stycznia.* — Z *Galicji* donoszą, że Namiestnik zwrócił baczną uwagę na stan tamecznych izraelitów; władzom surowo polecił pościągać jak najbardziej szczegółowe rapporta, podawać projekta do środków, któremiby można polepszyć stan izraelitów; podnieść ich szkoły, i zamienić na pożyteczniejszych krajowi mieszkańców. — Feldzeugmejster *Haynau* odjechał do *Gratz.* — Wielu znakomitych kupców *Berlińskich*, przysłało tu własnym kosztem korrespondentów, dla otrzymania wiadomości o działaniach kongresu. — W tym miesiącu jeszcze rozpoczną budowę kolei żelaznej z *Mantui*, jako część kolei żelaznej *Włoch* środkowych. — Minister handlu ma zamiar urządzić wystawę z wielu przedmiotów, które były na wystawie *Londyńskiej.* — Rząd Xięztwa *Serbskiego*, wezwał wielu inżenierów *austrjackich* pod korzystnemi warunkami, by się podjęli budowy dróg i t. p. w tem Xięztwie.

Francja. *Paryż 7go Stycznia.* — Ogłoszono dekret Ministra, nakazujący usunięcie ze wszystkich budynków wyrazów: »Równość, wolność, braterstwo;” innym dekretem przywrócono ulicom niektórym dawne ich nazwy. — Wkrótce ogłoszą dekreta rozwiązujące w całym kraju gwardje narodowe i stowarzyszenia robotników. — Nic z pewnością powiedzieć nie można o dniu ogłoszenia konstytucji; zdaje się, że układają jeszcze niektóre punkta ważniejsze. — Dekretem otwarto kredyt z 4,833,000 fr. dla dokończenia i uzupełnienia linji telegraficznych. — Prezydent zajmuje się ciągle przygotowaniem projektów, któremi chce wprowadzić ważne reformy dla poprawienia losu klas pracujących. Na ostatnich zebraniach dał on wielu Reprezentantom mocarstw zagranicznych zapewnienie, że jak najmocniej pragnie utrzymania pokoju. — Dziś po raz pierwszy wyszedł dziennik *Opinion* z wielkiemi pustemi miejscami. — Dziś zebrała się komissja doradcza, ale jej nie przedstawiano wcale konstytucji. — Napływ niezmierny kapitałów czuć się daje teraz na giełdzie *Paryzkiej;* spekulacje ożywiają się. — Popiersie *Ludwika Napoleona* i nazwisko, umieszczą nietylko na monecie, ale na medalach rozdawanych artystom, patentach, w salach merostw, etc. W aktach urzędowych będą go tytułować nie Prezydentem ale Xięciem albo głową Państwa. Wszystkie wspomnienia Cesarstwa odnawiają tutaj; popiersia Cesarza, stare obrazy z tej epoki w muzeum, wracają na swe miejsca. — Na obiedzie danym w *Tuileries* uważano w końcu niezmierny i zbyt serdeczny zapał gości prowincjonalnych dla Prezydenta. W operze dano *Proroka*, sala była pełną, mnóstwo widziano jenerałów i oficerów tak wyższych jak niższych; dam nie wiele, bo trudno było o bilety, większą ich część rozebrali urzędnicy wyżsi; Prezydenta powitano i żegnano okrzykiem: »Niech żyje *Napoleon!*” Uważano, że delegaci z prowincji nie bardzo znają kodex ceremonji; wielu nawet przyszło w watowanych paletotach. — Bank wybudował w swych ogrodach piwnice bardzo trwałe, które mogą być w jednej chwili zalanemi, by w nich chować niezmierny swój zapas gotówki brzęczącej; mury tych piwnic mają po 3 metry grubości. — Na wieży Śgo Jakóba umieszczą wielkie słońce elektryczne dla odbycia próby; sądzą, że gaz rychło światłem elektrycznem zastąpiony zostanie. — W d. 5 b. m. odbyły się w Kościele N. MARJI *Loretańskiej*, exekwie po zmarłym Jenerale Dywizji Baronie *Rapatel.* — Wzdłuż brzegów *francuzkich* cieśniny *Kaletańskiej* powiększono liczbę latarni morskich, dla bezpieczeństwa żeglugi.

Niemcy. — Gabinety *hannowerski* i *berliński* prowadzą układy o utrzymanie flotty *niemieckiej.* — Kongres celny *niemiecki* w *Berlinie*, zbierze się w Marcu. — *Austrja* i *Hesja* żądają w *bundestagu*, by przewinienia prassy nie ulegały sądom przysięgłych. — W *Frankfurcie* policja energicznie przeciw wszystkim klubom i stowarzyszeniom występuje. — W *Hannowerze* Komissja Izby do zbadania traktatu handlowego zawartego z *Prusami*, do tej pory jeszcze jest za jego zatwierdzeniem; mniejszość wszakże przeciwna, jest dość silną. — *Hamburg* wyprawił Pełnomocnika na kongres celny do *Wiednia.*

Portugalja. — Izba zajmuje się sprawdzaniem wyborów; rząd myśli mianować mnóstwo nowych Parów, by sobie zapewnić większość w tej Izbie. Przed zatwierdzeniem adresu nie będzie żadnej zmiany ministerjalnej w *Lizbonie.*

Stany Zjednoczone. — Pałac kongresowy zwany *Kapitolem* w m. *Washingtonie*, który teraz spłonął, już był raz spalony w r. 1812, przez *anglików*, kiedy ci stali się panami tego miasta; w r. 1815 wszakże odbudowali go *amerykanie.* Był on cały z marmuru białego.

Włochy. — Izba *Turyńska* po żywych rozprawach zatwierdziła budżet Ministra wojny. Przyjęcie na nowy rok u dworu *Sardyńskiego*, było bardzo świetne; zabawy karnawałowe już się rozpoczęły z wielkiem życiem. — W *Rzymie* obchodzono imieniny Papieża. Kardynałowie i Jenerał *Gémeau* składali życzenia. Spodziewają się świetnego karnawału. W *Rzymie* tak dokuczliwe mrozy panują, że woda po wydobyciu z studni ścina się natychmiast. Kardynał Wielki Wikarjusz rozka-

zał Proboszczom i Biskupom zdawać sobie corocznie raporta o prowadzeniu się Duchownych.— W *Neapolitańskiem* nowe trzęsienie ziemi, dało się uczuć; w *Cosenza* w d. 8 i 10, w *Melfi* w d. 17 i 19 Grudnia, ale wypadku żadnego nie było.

Rozmaitości.— W tych czasach ogłoszono katalog bibljoteki, pozostałej po słynnym Kardynale *Mezzofanti*, który, jak wiadomo, wszystkiemi żyjącemi językami mówił. — Ostatni transport wysłanych z *Francji* do *Anglji*, *indyków*, dochodził do 5,000 sztuk. Drobiu tego najwięcej dostarczają z *Pilote* (w departamencie *de la Somme*).— Spodziewają się, że wystawa sztuk pięknych w *Paryżu*, odbyć się mająca w Marcu r. b., będzie nader okazałą. Najpierwsze pracownie znakomitych artystów, zajęte są wykończeniem na tę wystawę swych płodów.— W powrocie z *Szwecji* i *Finlandji*, przybyło do *Petersburga* pięciu śpiewaków *tyrolskich;* z tych, trzech braci: *Meister*, *Oettl* i *Holzeisen*.— Stracone mienie może być odzyskane pracą; szwank zdrowia, powetowany wstrzemięźliwością; zapomniana nauka, pilnością; nadwerężona przyjaźń, zapomnieniem; nawet uszczerbiona sława, pokutą i cnotą. Ale któż kiedy stracony czas powetować może?— Najwyższa z gór *Himalaya*, (na którą weźli *Anglik* i *Francuz*, w wczorajszych Rozmaitościach wspomnieni), zowie się *Chamalari*. Jest ona wzniesioną na 9,000 metrów nad poziom morza, leży w państwie *Butan* w środkowej *Azji*.— Ugrzeczniony *Francuz*, takim frazesem zakończył swój list: »Wybacz Pan, że doń piszę w *negliżu*, lecz straszliwy upał do tego mnie zmusza.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bącewicz Karolina Małżon: Radcy Stanu, Doktora Medy:, z Lublina; Dreszern Jene:-Lejt: z Radomia; Kaczyński Józ: Oby: z Lublina nr 491; Kurela Rajmund Oby: z Tuły nr 472; Karłowicz Jene:-Lejt: z Łowicza; Kuszkowski Pułko:, Nacz: Wojenny Gub: August:, z Suwałk; Liprandi Jene:-Lejt: z Lublina; Łabińcow Jen:-Lejt: z Kalisza; Prjanisznikow Piotr Naczel: Okręgu granicznego z Gołębiowa nr 570; Pawłow Jene:-Major z Gub: Lubelskiej; Renne Euge: Baron z Gub: Kowieńskiej nr 1346; Szepielew Jen:-Maj:, Policmajster czynnej Armji, z Suwałk; Ward James Inżen: z Petersburga nr 613.

Wyjechali: Bardziński Zygm: Ob: do Sokołowa; Cywińska Anna Żona Jen:-Majora do Konopisk; Kiciński Rafał Ob: do Zabrodnicy; Krasowski Henr: Oby: do Kozic; Michalski Winc: Oby: do Francji; Voigt Karol Kup: do Lublina.

DONIESIENIA.

Osoba, która znalazła *Zegarek* z dewizką oznaczoną literą *L.*, niech raczy udać się do Drukarni *Kurjera* po nagrodę, jakiej zażądała.

W domu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, z powodu wyprowadzenia się, są do sprzedania w znacznej ilości FORNIERY mahoniowe i palisandrowe, oraz jesionowe z mazeru; wspomnione materjały wyprzedają się po cenie miernej. Wiadomość u P. Eichler tamże.

Na Pradze pod Nrem 405 przy ulicy Brukowej, jest do wynajęcia **OGRÓD** FRUKTOWY, dość obszerny, z mieszkaniem. Służyć może na spacerny lub prywatny. Wiadomość na miejscu.



Złp. 44,000 czyli Rsr. 6,600, jest do ulokowania na pierwszy lub drugi Nr hipoteki Kamienicy w Warszawie. Wiadomość u Tomickiego Obrońcy Sądowego pod Nr 1772, ulica Sto-Jerska.

Dnia 7 b. m. wieczorem, między godziną 9 a 10, w przejeździe traktem Petersburgskim, od Rogatek Petersburgskich, a Karczmą Żerańską, zgubiono PUDEŁKO, w którym znajdował się Instrument niwelacyjny. Uprasza się łaskawego Znalazcy rzeczonego Pudełka, iżby raczył jak najspieszniej oddać takowe, albo do Białego-Stoku do Inżyniera, przy uprojektowaniu Drogi żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej; albo do Biura Zarządu XIII Okręgu Kommunikacji, za stosownem wynagrodzeniem jakiego żądać będzie; w przeciwnym razie, zastrzega się, iż żadnego z takowego użytku mieć nie będzie, albowiem wszyscy Mechanicy i Osoby, których to dotyczeć może, stosowne śledzenie tegoż Instrumentu, poruczone sobie mają. Instrument rzeczony znajdował się w pudełku olszowem polturowanem, opatrzonem zamkiem i 2ma haczykami mosiężnemi, 3/4 łokcia długiem, a szerokiem i wysokiem około 8 cali; na wieku pudełka wewnątrz wypalone są litery D. Z. W. W. Instrument ten pochodzi z fabryki Kraffta, którego nazwisko wyrznięte jest na osadzie lunetowej; opatrzony był lunetą ruchomą o 5u soczewkach, oraz kołem poziomem podziałowem, z noniuszem do brania kontów.



POWÓZ nowy, w jednej z najcelniejszych Warszawskich fabryk przed kilku miesiącami zbudowany, na resorach stojących, z fordeklem i wszelkiemi rekwizytami, po odbyciu kilkudziesięcio-milowej drogi, jest obecnie do nabycia za zniżoną nieco cenę. Widzieć go można w fabryce powozów P. Szczeblewskiego przy ulicy Elektoralnej, naprzeciw Komory Celnej. Potrzebujący takiego powozu, ma najlepszą rękojmię dobrej i trwałej budowy, w odległej już bez najmniejszego uszkodzenia podróży.

Wczoraj w przechodzie od Ratusza, ulicą Bielańską, przez plac Saski, zgubiono PUGILARES zielony, z Kwitami Lombardowemi, które się nikomu przydać nie mogą, bo zastrzeżenie już zrobiono. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie pod Nr 1295 na Nowy-Świat, w drugiej sieni, za studnią; w nagrodę, niech sobie zatrzyma Pugilares.



W dniu 12 b. m. zginęła **KOZA**, z Hotelu Angielskiego; kto ją odprowadzi, dostanie rs. 1 wynagrodzenia. Nieprawy posiadacz, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.



PIESEK wyżełek, z Soboty na Niedzielę, zginął z podwórza; łatki kasztanowate, mordka długa, ogon długi, na wysokich nogach. Łaskawy Znalazca, raczy go odprowadzić na Leszno pod Nr 730, na 1e piętro, za przyzwoitą nagrodą.



D. 6 b. m. rano, z pod Nru 181 na Krzywem-Kole, z domu Łosia, zginął PIES z gatunku szpiców; kto go odda na 1sze piętro, do Jana Szwede, otrzyma nagrody rubla; w przeciwnym razie, za dostrzeżeniem, prawnie poszukiwać będę.



Dnia 11 b. m. zginął WYŻEŁEK cały kasztanowaty, końce 2ch tylnych łapek i ogona, miał białe, na szyi także odmianę białą w kształcie paska. Kto go odda pod Nr 391 przy ulicy Krak:-Przedm: w domu PP. Wizytek, na 1e piętro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



Ktoby miał do zbycia **SUCZKĘ**, z gatunku Szpiców, całą białą, oczy i nos czarne, nie więcej jak rok mającą; zgłosi się do Hotelu Wileńskiego, do Szwajcara.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Doktor Robin. Englisch Exhibition. Nikt mnie nie zna.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 1 (13) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin.*